KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Lipca.
PONIEDZIAŁEK.
Rok 1832.

№ 196.

WSPOMNIENIA.
Utarczka pod Gurcami 1794.

Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Hrabia *Krasiński* przybywszy do *Warszawy* dla złożenia swego uszanowania JO. Xciu *Feldmarszałkowi*, zaraz udał się do swoich dóbr *Opinogóry* w Województwo *Płockie*. — Przybył do tutejszej stolicy, maiący w niej mieszkać, nowy Jener: Konsul Pruski Radca stanu *Nidersztetter*. — Wczoraj pochowano zwłoki ś. p. WJP. Adama *Bartmańskiego*, Adjunkta w Kommissji Woie: Mazowieckiego. — W Księgarni Aug: Emm: *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, znajduie się: Breviarium Romanum, ex decreto SS. Concilii Tridentini restitutum, S. Pii V, pontificis maximi jussu editum Clementis VIII, et Urbani VIII, auctoritate recognitum; cum Officiis Sanctorum huc usque concessis. 4ry grube tomy na pięknym papierze i pięknym drukiem, edycja Paryzka, r. 1828, cena złp. 66. — *Lampi* Malarz portretów i lanszaftów olejnych, wróciwszy z Wiednia do tutejszej stolicy, mieszka przy ulicy Leszno Nr 729.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 13 do 19. Pszenicy od 24 do 31 gr. 20. Jęczmienia od 12 do 14. Owsa od 8 do 10 gr. 15. Siana furę iednokonną od 9 do 13; parokonną od 15 do 17. Słomy furę od 5 do 10.

Wyiątek z listu z Buska pisanego. — ,,Niewiem iak na waszym horyzoncie, ale co u nas to ciągłe słoty i zimna iakby w późnej iesieni. Korzystaiąc z dnia pogodnego, udałem się na zwiedzenie pięknych okolic tutejszych. Co za żyzna ziemia, iakie urodzaie? nie macie o nich w okolicy Warszawy wyobrażenia. Przebyłem *Nidę* pod *Chrobrzem*; za powrotem będę miał wiele szczegółów do udzielenia ci o tem miejscu. Jechałem dalej na *Niegosławice* i *Złotę*. Zbliżaiąc się ku tym wsiom, poznać można iż Właściciel onych musi być dzielny gospodarz; grunta bowiem pomierzone z oznaczeniem łanów słupami, a na nich napisy działów. Nader porządne zabudowania ekonomiczne, owczarnie i t. p. wzorowo stawiane, a do tego murowane. Maiętności te należą do Stani: Hr: Wodzickiego. Co szczególniej najobojętniejszego nawet zajmuie podróżnego, to drogi proste, szerokie, porządnie okopane i topolami wysadzane. Dalej następuią *Pełczyska*, głośne zamkiem, którego dziś i ślad nie pozostał, oprócz wałów na wyniosłej górze, *Zamczyska* nazwisko noszących, Kościół murowany, obszerny i nader schludnie utrzymany, panuie nad okolicą. Domy włościan zbudowane między dwoma pasmami gór kamienno wapiennych. Jadąc do *Probołowic* zachwyca się oko powabnem położeniem. Następnie *Czarnocin* otoczony do koła wyniosłemi górami. Osobliwością miejscową iest ogromny i najkształtniej usypany kopiec wśród wsi na łące, bryłowatością mogiłę Wandy przewyższaiący; zwężaiąc się coraz u góry, tworzy ostrosłup ścięty. Z trudnością wdrapałem się na wierzchołek, którego okrąg ma 24 kroków średnicy. Na próżno starałem się powziąść iakąkolwiek o nim historyczną wiadomość. Kmiotek prawił mi baśnie o iakowejś Xiężniczce i iej dziełach; zapytany następnie nadchodzący Szlachcic, dowodził

z największą u siebie pewnością, że dziedziczka Czarnocina usypała go na pamiątkę swych przodków Aryanów!! Nie chciałem z nim w rozprawę się wdawać i zwrócić iego uwagi, iż pomniki tego rodzaiu odnoszą się do nierównie odleglejszej starożytności i raczej bałwochwalczych zdaią się czasów sięgać. Uiechawszy małą milę, stanąłem w *Szkalmierzu*, pierwotnie *Skarbimierz* zwanem. Po obejrzeniu starożytnej kollegjaty, udałem się gościńcem przez wyniosłą górę na kilkaset kroków prowadzonym. Jest on że tak rzekę, wykuty między dwiema ścianami gliniastego gruntu, od 18 do 27 kroków szeroki i starannie utrzymany. Uwielbiałem w duchu Burmistrza i Mieszczan troskliwych o dobro pospolite; nasunęły mi się także różne myśli o Busku, Karlsbadzie naszym, gdzie od wjazdu głęboka i długa ciągnie się kałuża tuż przy kościele, chociaż leżą opodal kamienie i rumowiska; w rynku zaś iezioro stek błota i nieczystości. Postępuiąc coraz wyżej, ujrzałem chłopka nawożącego ziemię taczką, a na szczycie góry osobę duchowną około 70 letnią, z rydlem w ręku. Widok ten mocno mię zastanowił; nie mogłem poiąć co to ma znaczyć. Nasyciwszy się do woli ślicznemi obrazami przyrodzenia, wracaiąc nie zastałem iuż szanownego starca, zapytuię przeto pracuiącego kmiecia, co tu Xiadz robił? Odpowiada mi, iż to iest zwykłe Dobrodzieia zatrudnienie; że iego iest dziełem ten gościniec nad którym od lat kilku pracuie; że na wiosnę i na przednowku najmuie z własnej kieszeni po parę ludzi i sam spólnie po całych dniach pracuie. Wieleż wam płaci? po cztery Czeski (24 grosze). Wzruszony tem com widział i słyszał, spotykam dwóch wieśniaków, którzy między sobą rozprawiaią: „niech go Bóg pociesza i błogosławi, a odpuści grzechy ieśli ma iakie.“ Wdawszy się z niemi w rozmowę, dowiedziałem się, iż przedtem tak przykry był w tem miejscu wąwoz, że pieszy idący w górę na przeciw zjeżdżaiącego woza, z trudnością z temże mógł się ominąć, a w czasie słotnym, iadąc z ciężarem, po kilka sztuk bydląt zaprzągać wypadało. Słowem, rzecze mi ieden z nich, było to piekło na ziemi; dziś widzisz Jegomość iaka droga, kieby Cesarska. Przyszedłszy na moię gospodę, zalędwo napomknąłem czego byłem świadkiem, z rozrzewnieniem słuchałem uwielbień o czcigodnym Kapłanie; że iego również staraniem utrzymany iest tak porządnie obsadzony drzewami i krzewy smętarz i t. p. Powiedziano mi wreście, że iest to Emeryt, pobieraiący tylko parę set złotych roczney kompetencji. Przyznaj kochany przyiacielu, czyli można godniej użyć tak szczupłego dochodu? Co za piękny przykład do naśladowania! Oto iest obraz prawdziwego przyiaciela ludzi. — T. L.

Donoszą z *Prus*, że Xże *Fryderyk Niderlandzki* wrócił z *Berlina* do *Hagi*, z tą nadzieią, iż Mocarstwa sprzymierzone, w przypadku ponowienia wojny między Belgją i Holandją, niedozwolą, aby się mieszano wspór tejże Belgji i Holandji; twierdzą także, iż w takim przypadku Jenerałowie Pruscy dowodzący w prowincjach Nadreńskich i w Westfalji, iuż odebrali potrzebne instrukcje. Jest rzeczą pewną, że wszystkie pułki rezerwowe Pruskie iuż są w marszu ku *R-nowi* dla uzupełnienia tamecznych korpusów. — Donoszą z *Londynu*, że w Ministerjum Angiel: spraw zagra: odbyła się niedawno rada Pełnomocników zagranicznych, na której postanowiono, aby Królowi Holenderskiemu ieszcze raz podać przedstawienie względem Belgji, spodziewaiąc się, iż takowe odbierze pomyślny skutek. — Rząd Francuzki wydał rozkaz, aby wychodców Włoskich, którzy byli osadzeni w więzieniu w *Wenecji*

i niedawno przybyli do Francji, wysłano do *Afryki*, ci nieszczęśliwi protestowali się przeciw temu rozkazowi, mówiąc, że rząd Francuzki ma prawo nieprzyiąć ich w swoim kraiu, ale nie iest mocen wysłać ich do obcej części ziemi. — W mieście *Renu* odebrano wiadomość, że w bliskości *Brestu* zatrzymano okręt, na którym znajdowało się wiele broni i kilkanaście znakomitych osób. — Przyczyna powiększenia się cholery w *Paryżu*, iest nadzwyczajny upał, iaki panuie w tej stolicy. — Do Włoch przybył niedawno park artyllerji składaiący się z 300 armat. — Dwaj młodzi Xiążęta Greccy *Mawrokordato*, którzy są wychowani we Francji, zostali niedawno przedstawieni N. Królowi Pruskiemu, teraz są umieszczeni iako officerowie w armji Pruskiej. — Nad *Renem* i w *Westfalji* stoią teraz 4 oddziały wojska Pruskiego, których siła za kilka tygodni składać się będzie z 180,000 ludzi, maią do 400 dział różnego kalibru. — Zapewniaią, że 8ma dywizja wojska Pruskiego na pierwsze wezwanie ma wkroczyć do pogranicznych prowincji Nadreńskich. — Donoszą z *Ankony*, że Wielki Xżę *Toskański* pozwolił wojsku Austrjackiemu przejść przez kraj *Toskański* do *Rzymu*. Wszystkie koszary miasta *Ankony* zostały z rozkazu Posła Francuzkiego wypróżnione. Oczekuią w tem mieście Posła Angielskiego przy dworze Stambulskim Pana *Strafforta*. — Podług nowej statystyki składa się miasto *Lipsk* z 43,189 mieszkańców. — Ministrowie Angiel: odbyli oddzielną naradę iaką maią dać odpowiedź na prośbę mieszkańców *Indji*, aby w ich kraiu niezostał zniszczony odwieczny zwyczaj palenia się żywcem na stosie wdów po zgonie mężów! — Sławna Tancerka Panna *Taljoni* opuściwszy *Berlin* teraz zacznie tańczyć w Londyńskim teatrze zwanym *Kowengarten*. — Część rodziny *Karola Xgo* teraz zwiedza gorzyste okolice *Szkocji*. — Niektóre dzienniki Francuzkie donoszą pod niepewnemi wiadomościami, że Xżna *Berry* ieszcze znajduie się w prowincji Francuzkiej *Wandei*. W tejże prowincji mieszkańcy spokojnie opłacaią zwykłe podatki i dostarczaią popisowych do wojska, a rząd rozkazał aby publiczne drogi były iak najspieszniej uporządkowane dla łatwiejszego związku. — Policja Paryzka wzbrania wchodzenia publiczności do ogrodu zgromadzenia *Simonistów*. — Dzienniki opozycyjne Paryzkie maią za złe, że rząd Francuzki zaciągnął pożyczkę tylko 150 miljonów; uznaią, że trzeba było zaciągnąć 2 razy tyle, lecz z mniejszym procentem. — Marszałek *Sult* wyiechawszy do wód, otrzymał rozkaz aby bezzwłocznie wracał do *Paryża*. — Cesarsko-Rossyjski Admirał Hrabia *Hajden* przybywszy do *Hagi* był N. Królowi przedstawiony i najuprzejmiej przyięty. — Protokuł 22go posiedzenia związku Niemieckiego d. 28 z. m. podpisany, iest tej treści: że NN. Cesarz *Austrjacki* i Król *Pruski* zwrócili swą uwagę na niespokojności coraz bardziej dręczące kraie niemieckie, i zagrażaiące zerwaniem związków towarzyskich, upadkiem porządku a wznowieniem wiele złego, przeto zważywszy że statut organiczny związku niemieckiego nie iest dostateczny dla zapobieżenia dzisiejszym zaburzeniom politycznym, podali proiekt do Prawa które by ubespieczyło spokojność. Do tego podania przystąpiły Dwory: *Bawarski*, *Królewsko-Saski*, *Hanowerski*, *Wirtemberski*, *Badeński*, *Heski*, *Duński* (iako maiący Xtwo *Holsztyńskie*), Xiążąt *Saskich*, *Brunświcki*, *Nasauski*, obadwa *Meklemburskie*, *Oldenburski*, *Anhalcki*, *Szwarcburski*, *Hohencolern*, *Lichtensztejn*, wszystkie *Reus*, obadwa *Lippe*, tudzież wolne miasta *Lubeka*, *Frankfort nad Menem*, *Brema* i *Hamburg*.

Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego. Podaie do powszechnej wiadomości, iż zacząwszy od dnia 7 Sierpnia b. r. i w dni następuiące odbywać się będzie w Mennicy Licytacja na sprzedanie rozmaitych starych w części z używanych przedmiotów Stolarskich, Kowalskich, Tokarskich, Staiennych i różnych Sprzętów, tudzież Stali funtów 374, Żelaza lanego funtów 2715 i Żelaza kutego w częściach różnej wielkości fun: 3861, a to za opłatą natychmiast uskuteczniać się maiącą. — Dyrektor *Bieńkowski*. — Sekretarz *Ginett*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Zielińska Hele: Ob: z Garnowa, Karpiewski Fran: Ob: z Karniewa, Szulgin Jenerał z Białegostoku, Łagiewnicki Kaz: Ob: z Prostyni, Gerycz An: Hrabina z Gub: Mińskiej, Popiel Jgn: Ob: z Owczar, Męciński Kan: Hra: z Kaliskiego, Psarski Kac: Ob: z Radosic, Wężykowa Mar: Ob. z Bałdowa, Skupiński Adjunkt Banku z Poznania, Gowarzewski Jan Ob: z Sieradza, Zaborowski Sędzia Poko: z Zaborowa, Trębicka Jenerałowa z Skalmierza, Łączyński Teo: Ob: z Prus, Lasocki Paw: Ob: z Smaszewa, Glinowiecki Ant: Ob: z Sryki.

DONIESIENIA.

Na żądanie Marcina Ciechanowskiego Rejenta Powiatu Warszawskiego iako pełnocnika Sądowego nieobecnych Sukcessorów i na mocy pozwolenia Praesidji Trybunału miejscowego odbywać się będzie tu w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 441 w dniu 25 b. m. i r. i dni następnych od godziny 9 z rana sprzedaż przez publiczną Licytacją ruchomości należących do pozostałości po Marji Prevot Artystce a mianowicie Minjatur, Portretów, Farb różnego gatunku, Garderoby i Bielizny Damskiej, Mebli, Książek, oraz innych rzeczy do gospodarstwa należących, a to za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze. — Rejent Powiatu Warszawskiego *Ludwik Wołowski*.

Ktoby sobie życzył wypuścić w dzierżawę BILARD z Konsensem i wszelkiemi rekwizytami do niego potrzebnemi, niech się raczy zgłosić do Kawiarni pod Nr 791 przy ulicy Elektoralnej na przeciw Kommissorjatu W:, gdzie ugoda dobrowolna zawartą będzie.

Nadesłano na moie ręce LIST zaadressowany do W. Kazimierza Zawadzkiego Kapitana b. Woysk Polskich, Obywatela Wdztwa Augustowskiego. Gdy list ten ma być pilny, a nigdzie o tymże W. Kazimierzu Zawadzkim dowiedzieć się niemogę, wzywam go przeto aby się zgłosił po odebranie onegoż w domu pod Nr 1772 przy ulicy Sto Jerskiej. — *Polkowski*.



Barany Hiszpańskie czystej krwi z Owczarni Hr: Sumińskiego Radcy Stanu znajdują się na sprzedaż w Tarchominie Wsi położonej, obok traktu od Warszawy do Jabłonny, potrzebną informacją otrzymać można u Wójta w Tarchominie i u Murgrabiego Pałacu Pocztowego w Warszawie.

REDAKCJA tłumaczeń Języków i podań do Władz rządowych znajduiąca się dotąd w domu W. Drozdowskiego przy ulicy Niecałej Nr 614 Lit: J. na 2m piętrze od frontu, pozostaie i nadal w temże samem miejscu, zajmuiąc się oprócz tego interessami w rzeczy prawnej i administracyjnej.

Przy ulicy Oboźnej pod Nr 2766 na 1m piętrze przy Kadeckich Koszarach, iest do sprzedania PANTALJON Wiedeński. W temże miejscu gdzie Pantaljon iest POKOJ Kawalerski z opałem do naięcia każdego czasu.



Dom murowany ze Stajnią i Wozownią także murowaną, w środku miasta, blisko Zamku za kilkanaście tysięcy złp: pod dogodnemi warunkami z wolnej ręki do sprzedania. O cenie i warunkach dowiedzieć się można u Właściciela domu przy ulicy Podwal pod Nr 597.

KRAWIEC posiadaiący sztukę robot Mezkich Wojskowych w formach przepisanych, niemniej wszelkie roboty Cywilne podług najnowszych Żurnalów Paryzkich; znany iuż stanowi Cywilnemu i Wojskowemu z dobrej, spieszniej i najakuratniejszej roboty; ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność i Panów którzy go swem zaufaniem udarować raczyli, iż od dnia 1 Lipca r. b. dla większej dogodności ogółu, przeniosł swój Warsztat do domu Nr 557 przy ulicy Długiej w Pałacu Potkańskich. — *Jan Kitka*.

Na przedanie PANTALJON i FORTEPJAN, tudzież CHOMONTA angielskie bronzowane, SWIECZNIK czyli Paiąk wiedeński do 12 świec, przy ulicy Królewskiej Nr 1070.

JPanna *Setkler* (Saint Clair) malująca portrety, mieszka teraz na Krakowskiem Przedmieściu Nr 351, w drugiem podwórzu na 1m piętrze.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 16.

TEATR NARODOWY. Jutro *Król Duchów Alpejskich*.